



Drogi Turysto, to nie bajka,
A Ośrodek Edukacji Leśnej „Niezapominajka”.
Zając z wąsem sumiastym Cię tutaj przywita
I w swych włościach o drogę nie będzie się pytał.

Czas wyruszyć z questem w las;
Tu przygoda czeka Was!
Drogę asfaltową najpierw przechodzimy,
Kierując się w lewo, do lasu wchodzimy.
Bardzo dzielna z nas ekipa,
A po prawej wita... lipa.

Idź prosto, gdzie słup po lewej stoi;
Teraz, że się zgubimy nikt już się nie boi,
Bo światłem swym drogę ogarnia
Stara latarnia.

Patrz pod nogi, tu pod kątem drągi położone
Kierują deszczówkę we właściwą stronę.

Idź dalej prosto, szlaban miń z miną śmiałą,
Po prawej posesję ujrzyś okazałą.
Wypatruj hydrantu i podejdź do niego;
Zatrzymaj się tutaj na chwilę, Kolego,

Jeśli idzie Was gromadka –
Przed Wami hydro-zagadka!
Woda w przyrodzie zawsze znaczy Ż _ C _ _ _ –
W domu nie podlewaj jednak roślin za obficie!

Ujście wody w hydrancie drogę Ci pokaże,
W leśną głuszę questu prowadzą wiraze.
Teraz wchodzisz w las bukowy –
Okaz z prawej nietypowy.
Drzewa dwa, a jeden pień
Tu Ci właśnie dadzą cień.
Choć wkoło liściasty las,
Jodła niech nie zdziwi Was!

Prosto teraz, żwawo zmierzaj,
Ptaka mądrego namierzaj.



Podejdź blisko, tam gdzie wiata;
Ten ptak jednak nie polata...
Bo jest z drewna wyrzeźbiony,
Dach nim tutaj ozdobiony.
Odnajdź teraz nazwę jego,
Tak, to P _ _ _ _ _ jest, Kolego.

Z góry pałac wnet zobaczysz,
Schodząc w dół o coś zahaczysz.
Nietypowy jest to cmentarz,
Na lata go zapamiętasz:
Psy Bismarcków tu grzebano
I o pamięć ich zadbano.

Wśród czternastu pochowanych
I z imienia nam już znanych
Nie ma tu ulubionego,
Na tablicy ukrytego.
Czy znalazłeś? Tak, to _ _ _ _ _ .
Inny, zwany tutaj Cyrus,
Węch miał mocno polityczny –
Jeśli gość był sympatyczny,
Pies ogonem rażnie machał,
A Otto von Bismarck wtedy się nie wahał
Do domu zaprosić człeka takowego,
Przez psa tak dokładnie skontrolowanego.

Idź do góry, jak światło latarni prowadzi.
Policzyć ich nie zawadzi –
Dobłą Ci to ścieżkę zdradzi:
Przy trzeciej lampie w lewo do lasu skręcimy;
W ten sposób na pewno tu się nie zgubimy!

Wąska ścieżka w dół powiedzie,
Nie potknij się, bo w wielkiej znalazłbyś się biedzie!
Wypatruj drzewa, co żeńskie imię nosi,



Ta panna tracić przyjaciół w piosence nie znosi (a jest To)
Pamiętasz? To E _ _ _ . Teraz ruszaj dalej
Spokojnie, jak bohater piosenki bynajmniej nie szalej!

Ni w lewo, ni prosto Twa droga nie wiedzie,
Jednak ku skarbowi wkrótce Cię powiedzie.
Omiń ławkę, spojrzysz śmiało –
Oto tutaj za nią na pniu zardzewiało
Zwykle leśne, zielne drzewo!

Idźmy jednak wnet od niego.
Nieopodal szkoła czeka –
Polana widoczna będzie już z daleka.
Kolor klasy miej w pamięci
I idź dalej pełen chęci.

Tui gigantei (to po łacinie) całkiem się nie boi
B _ _ _ czerwonolistny, co w pobliżu stoi.
Jego nazwę skojarzycie,
Bo las znacie należycie.

Idźcie teraz szybko w lewo,
Znajdźcie „butelkowe” drzewo.
Kasztanowiec piegowaty
Ma na sobie jasne łaty –
Porosty, nie farba szara!
A tuż za nim – piękna para.
Gdy będziecie dalej szli,
Zobaczycie par tych _ _ _ _ .

Za parami dąbek młody
I pomnik przyrody.
Mimo że ścieżka gwałtownie się zwęża,
Na kładce nie musisz obawiać się węża.

Za kładką w prawo,
Do strumyka, żwawo!
Zasila on wszystkie botaniczne stawy,
Nawilżając przy tym kwiaty oraz trawy.

Idź prosto, dalej kamień ze strzałką niechaj Cię nie zmyli,
A zakątek na lewo życie Ci umili.
Tablicę dostrzeżesz zapewne z daleka,
Tam kolejna zagadka już na Ciebie czeka.

Trudnych wyrazów znajdziesz w niej bez liku,
Lecz nie musisz wcale szukać ich w słowniku.
Po cichu czytaj, nie robiąc hałasu,
Tablicę „Leśnik lekarzem _ _ _ _ ”.
To inny lekarz, niżli taki „ludzki”,
Domowy, powiatowy albo wojewódzki.
To nie biologia i nie etnologia –
Dziedzina jego zwie się E _ _ _ _ _ .

